NUMER 4-5. ROK 3.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 7, dom ogrodowy, II piętro - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15. marca 1924.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 12 zł. p., półrocznie 6 zł. p., kwartalnie 3 zł. p., zagranicą z przesyłką rocznie 16 fr. szw., półrocznie 8 fr. szw., kwart. 4 fr. szw. Numer pojedyń. 50 gr. p.

Treść:

Na temat naszych obowiązków.

Przyglądając się nowoczesnemu życiu społecznemu i gospodarczemu, spostrzegamy, że walka o codzienny chleb, o byt stała się trudniejszą jak przed wojną. Poszczególne jednostki rozumieją, że w pojedynkę dzisiaj iść nie można, więc łączą się w mniejsze czy większe towarzystwa, organizacje, związki, wreszcie związki towarzystw.

W rzeczach gospodarczych każdego państwa, takie silne zrzeszenia i organizacje odgrywają bardzo poważną i często decydującą rolę.

W Polsce ideja organizowania się dla wspólnych celów i interesów gospodarczych nie przenikła jeszcze warstw wszystkich. Jak dotychczas to kwestje polityczne i partyjne pierwszą odgrywają rolę a kwestje gospodarcze, stanowiące o dobrobycie narodu, eksploatują partje dla swoich egoistycznych interesów.

Że w ten sposób interesy kraju nie zawsze dobrze wychodzą i korupcja wciska się do naszego życia, nie potrzeba długo tłomaczyć.

Do zastępstwa interesów gospodarczych kraju wszędzie gdzie należy, powołane są w pierwszym rzędzie nasze Związki gospodarcze wszelkiego rodzaju. Uznając ich potrzebę i ważność, Rząd nasz chętnie się do nich zwraca o opinję i do współpracy przyciąga, rozumiejąc, że polityki gospodarczej bez porozumienia z interesowanymi kołami prowadzic nie należy.

Mniej zrozumienia rzeczy wykazują niestety związki wzgl. ich członkowie dla potrzeby organizacji i z tego wypływających korzyści dla całego naszego życia gospodarczego.

Nie daleko sięgając i w naszym Związku Fabrykantów spora liczba jest takich członków, którzy się do tego czasu niczego nie nauczyli i przynależność do związku uważają za jakąś ofiarę, która za sobą pociąga tylko składki roczne, nie dając im wzamian żadnych doraźnych korzyści.

Może za coś w rodzaju Towarzystwa Śpiewu lub Klubu szachistów.

A są może tacy spryciarze, którzy sądzą, że dosyć należy firm przemysłowych do Związku Fabrykantów, więc tam i ich interesy będą załatwione korzystnie, bez osobistego angażowania się czynnie składkami etc.

Mogę tych wszystkich zapewnić, że się grubo mylą w swoich supozycjach.

Szanowny kolego fabrykancie! Ty nie orjentujesz się w położeniu dzisiejszem. Nie rozumiesz znaczenia zbiorowej siły, jaką przedstawiają dziś organizacje. Dziwisz się bezsilności jednostki a nie umiesz z tego wyciągnąć wniosków.

Skarżysz się na stosunki gospodarcze, na rządy w Polsce, na brak pieniędzy, na ciężkie podatki, na wysokie cła, na ciągłe kokietowanie partyj sejmowych z ulicą, na kompletne ignorowanie spraw gospodarczych przez nasze sfery rządzące, na jednostronne ustawodawstwo.

Skarżysz się w domu, w tramwaju, w cukierni, w pociągu, przy piwie, herbacie czy wódeczce. Gdy cię zanadto gdzieś przyszubują, wsiadasz na pociąg i jedziesz do Warszawy.

Do pana ministra. Owszem!

Ale pan minister nie ma zrozumienia dla twoich specjalnych żali — nie przyjmuje cię wcale. Nie ma czasu mówić z jednostkami.

Lecz na zebranie Związku Fabrykantów, gdzie mógłbyś twoje i ogólne sprawy podnieść, gdziebyś znalazł odpowiedni resonans, nie przyjdziesz.

Reprezentantów Związku Fabrykantów w Radzie gospodarczej, w Komitecie celnym nie informujesz, ba! — może nawet nie znasz!

Masz czasopismo własne „Życie Gospodarcze", które służy między innymi twoim interesom. Czyś się kiedykolwiek zgłosił do niego z jakim aktualnem zapytaniem? Może dla tego go nie czytasz, bo dostajesz je gratis?

A gdy przyjdzie składkę zapłacić roczną na własny związek, marne 30 — 50 — 75 zł. p. rocznie robisz wielkie przedstawienia! Nie widzisz korzyści z przynależenia do związku — występujesz!

Przyznaj mi kochany kolego, że tych korzyści nie masz bo ich nie szukałeś nigdy.

A te, które masz, dzięki pracy ofiarnych jednostek, twoich kolegów, którzy poświęcają czas i pieniądze na posiedzenia w radach gospodarczych, komitetach celnych, dyskontowych i najrozmaitszych innych, te ignorujesz lub ich sobie nie uświadamiasz wcale.

Przyznaj, że na punkcie zbiorowej pracy i organizacji stoisz niżej niż nasz robotnik, który doskonale pojmuje potrzebę solidarności zawodowej.

A tymczasem obecna chwila więcej niż kiedykolwiek, wymaga od każdej jednostki w narodzie poświęcenia uwagi naszym zagadnieniom gospodarczym i usilnej współpracy.

Po bezowocnych próbach poprzednich rządów, wchodzimy w okres sanacji skarbu i waluty.

Stworzenie Banku Polskiego w momencie, gdy się ściąga podatek majątkowy, gdy dewaluacja marki polskiej zniszczyła wszelkie rezerwy, wymaga wielkiego wysiłku.

Lecz tylko ten wysiłek, na który zdobyć się musimy, umożliwi ministrowi skarbu, kreowanie Banku w najbliższym czasie. Tylko wypuszczenie nowego pieniądza o stałej wartości, może nam dać środki do puszczenia w ruch maszyny gospodarczej, która staje, jakby dla braku oliwy.

W Związku Fabrykantów utworzyliśmy sekcję przemysłową dla deklarowania udziałów.

Mimo apelu w prasie, artykułu w „Życiu Gospodarczem" niema zgłaszających się.

To samo niezrozumienie, pożałowania godna obojętność dla sprawy najwyższej wagi.

Sprawy gospodarcze naszej dzielnicy i przemysłu w niej rozwiniętego, wymagają również zbiorowego występowania.

Przemysł tytuniowy, dzięki monopolowi państwowemu i bezwzględnemu ogładzaniu przez tenże fabryk cygar i papierosów, wymiera zupełnie.

Kilkanaście tysięcy robotników i robotnic nie znajduje tam już zajęcia.

Przemysł metalowy nie może konkurować ani zagranicą ani rozwijać się wewnątrz, dla niesłychanych cen hut krajowych za żelazo i zamknięciu granicy przez wysokie cła.

Ogromna cena węgla krajowego, przywala swoim ciężarem cały przemysł i gospodarkę rolną i przedraża każdy kęs chleba robotnikowi.

Nie rozwinięte wcale gospodarczo, niektóre przemysły zdołały się już zawiązać w trusty i truściątka i przy pomocy prohibicyjnych ceł wzięły monopol w ręce na najważniejsze artykuły produkcji.

Bezwstydny wyzysk nie stanął nawet przed książką szkolną, elementarzem polskim. Na potrzebach dziecka robotnika tuczą się uprzywilejowani wydawcy i t. zw. autorzy podręczników szkolnych.

Poziom naszych kulturalnych i gospodarczych urządzeń obniża się w naszej dzielnicy z dnia na dzień. Unifikację gospodarczą odczuwamy tutaj w ten sposób, że znosi się kilkadziesiąt urzędów pocztowych w księstwie, że komunikacja pocztowa i kolejowa pogarsza się zastraszająco.

Za to z drugiej strony przemysł obarcza się niezliczonemi podatkami, cłami, akcyzami, stemplami, portorjowemi, opłatami patentów, koncesyj.

Czy zrozumiesz kolego co to znaczy?

To jest ogółem wziąwszy walka sił gospodarczych między sobą w kraju. Ciężary utrzymania administracji państwowej starają się silniejsze ugrupowania, przewalić na słabsze. Kto nie broni ten ulega.

Czy wystarczą powyższe wywody, aby przekonać naszych przemysłowców, że tylko w potężnej i karnej organizacji szukać należy oparcia?

Czy przekonają ich, że Związek Fabrykantów stoi nie samemi składkami na utrzymanie biura i personelu, lecz intelektualną pracą swoich członków? Miejmy nadzieję.

S. Samulski.

Subskrybujmy!

Już za dwa tygodnie upływa termin subskrypcji na Bank Polski, a stan zapisów wynosi dotychczas zaledwie drobną część tego, co według statutu Banku Polskiego powinien podpisać kapitał prywatny. Jeżeli do 31 marca r. b. zapisy prywatne nie pokryją 60% kapitału zakładowego, to Rząd będzie musiał dołożyć resztę i stanie się w ten sposób najpotężniejszym akcjonarjuszem z przeważającą ilością głosów.

Bank Polski pomyślany był jako bank prywatny, jednak § 92 statutu głosi, że „o ile w ciągu dwuch miesięcy od rozpoczęcia subkrypcji Komitet Organizacyjny nie zbierze zapisów na 600.000 akcyj, Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może wprowadzić do statutu zmiany, które zapewnią Rządowi we władzach Banku wpływ odpowiadający przejętemu przez Skarb Państwa kapitałowi akcyjnemu". Zmiany te, naturalnie, pójść mogą tylko po linji zwiększenia wpływu Rządu na bank biletowy. Rozwiązanie takie osłabiłoby zaufanie zagranicy do przyszłego banku emisyjnego i przyszłej waluty polskiej. Niezależnie od tego, nasze sfery gospodarcze specjalnie są zainteresowane w tem, aby Bank Polski był instytucją prywatną. Bank ten bowiem stać się ma nietylko regulatorem obrotu pieniężnego, lecz jednocześnie dostarczyć ma nowych zdrowych kredytów dla życia gospodarczego, które ich tak nieodzownie potrzebuje. Jak z kilkuletniej działalności P. K. K. P. wynika, nie leży w interesie ani ogółu ani sfer gospodarczych, aby przyznawanie kredytów tych zależało od organu państwowego.

Jeżeli Bank Polski w myśl intencji ustawy będzie instytucją prywatną, to członkowie Rady wybierani będą przez akcjonarjuszy, a tem samem wpływ poszczególnych działów życia gospodarczego w tej Radzie zależeć będzie od udziału w kapitale akcyjnym. Dlatego też kwestją pierwszorzędnej wagi dla naszego przemysłu jest, aby udział jego w subskrypcji na Bank Polski odpowiadał temu znaczeniu, jakie posiada w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Dalsza zwłoka jest już niemożliwa. Od ogłoszenia subskrypcji przeszło już dosyć czasu, aby każde poszczególne przedsiębiorstwo mogło rozejrzeć się w sytuacji ogólnej i w swych interesach prywatnych i przygotować odpowiednią sumę dla subskrypcji na akcje Banku Polskiego. Trudności, jakie dotychczas napotykano przy zdobywaniu złota i walut obcych, niezbędnych przy wpłatach na akcje Banku Polskiego zostały obecnie usunięte przez ostatnie rozporządzenie komitetu organizacyjnego tego Banku, zezwalające na przyjmowanie wpłat również w markach polskich, za które P. K. K. P. niezwłocznie nabywa złoto lub waluty obce. Tym sposobem dana jest każdemu sposobność uczestniczenia w subskrypcji naszego przyszłego banku emisyjnego.

Przemysł nasz jest szczególnie zainteresowany w tem, aby subskrypcja wypadła pomyślnie i aby

Bank Polski rozpoczął jaknajprędzej swą działalność, wydając nową, zdrową walutę, opartą na złocie i walorach złotych. Nie wątpimy też, że przemysł nasz nie uchyli się od obowiązku i w zrozumieniu własnego interesu pospieszy w ostatniej chwili gremjalnie z zapisami na akcje Banku Polskiego.

Sprawozdanie z czynności Związku Fabrykantów za 1923 r.

Pomijając stałe drobniejsze czynności Sekretarjatu naszego podkreślić przedewszystkiem wypada z działalności Związku w ubiegłym roku stałe zabiegi nad wzmocnieniem naszej organizacji. W sprawie tej wyraźnie wypowiedział się Zjazd Fabrykantów Zachodniej Polski, który odbył się dnia 28 stycznia 1923 r. i który w specjalnej uchwale zalecał przemysłowcom naszej dzielnicy przynależenie do Związku i wydatne popieranie tegoż, a z drugiej strony zalecał organizacjom przemysłowym lokalnym przystąpienie do Związku bądź przez udział w naczelnych władzach i w budżecie Związku Fabrykantów w Poznaniu, bądź przez stworzenie przez poszczególne Związki wspólnej Rady w Poznaniu ze specjalnym budżetem. W myśl tej uchwały Związek nasz nawiązał pertraktacje ze Związkiem Fabrykantów w Bydgoszczy, które jednak pomimo usilnych zabiegów nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu ze względu na nieprzejednane stanowisko Związku bydgoskiego, który nie chciał zrezygnować ze swej zupełnej samodzielności.

W wyniku agitacji werbunkowej wśród przemysłowców niezrzeszonych powiększył się nasz Związek w 1923 r. o dalszych 29 członków. Ten wynik dodatni został jednak sparalizowany w końcu roku sprawozdawczego na skutek wystąpienia ze Związku 32 członków. Na początku roku bieżącego zgłosiło się nowych 7 członków, tak że obecnie Związek nasz liczy ogółem 115 członków, w tem 12 członków-sympatyków. Uiszczenie się ze składek ze strony naszych członków pozostawia wiele do życzenia. Pomimo licznych monitów zaległość składek za 1923 r. wynosiła w dn. 31 grudnia zgórą 2.000 złotych polskich. Zarząd Związku odbył w 1923 r. 13 posiedzeń.

Przechodząc do zobrazowania działaln. Związku na polu obrony interesów przemysłu, zaznaczamy na wstępie, że członkowie nasi nie doceniają, niestety, powagi organizacji i jej głosu w sprawach gospodarczych. Zapytania Związku, ankiety skierowane do członków w sprawach często najżywotniejszych dla przemysłu pozostają bez odpowiedzi, poszczególni członkowie interwenjują często u władz w sprawach ogólnych osobiście, pomijając nasz Związek, którego głos przecież jako zrzeszenia, obejmującego cały przemysł naszej dzielnicy, znacznie więcej zaważyć może na szali, aniżeli głos jednostki. Wskutek tej abstynencji członków i trudności w nawiązaniu kontaktu z niemi, działalność Związku jest znacznie utrudniona.

Tem nie mniej jednak Związek zabierał głos i interwenjował wobec władz i urzędów we wszystkich żywotnych sprawach ogólno-gospodarczych, jako też i w sprawach poszczególnych członków na skutek otrzymanych od nich zażaleń.

W zakresie ustawodawstwa Związek nasz wydał w roku sprawozdawczym szereg opinji do projektów ustaw jak np. o ustawie w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, o ustawie w przedmiocie zabezpieczenia ciągłości pracy w Rzeczypospolitej Polskiej, o ustawie w przedmiocie zmiany niektórych artykułów ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, o ustawie w przedmiocie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, o ulgach celnych, o ograniczeniu liczby świąt itp.

Bliższy kontakt z władzami i informowanie ich o potrzebach naszego przemysłu odbywały się przez udział naszych członków w instytucjach doradczych przy władzach, jak w Radzie Przemysłowej przy Min. Przemysłu i Handlu, w której zasiada z ramienia Związku p. dyr. Kozielewski oraz p. prezes Samulski, który powołany został do tej Rady z nominacji. Nadto posiadamy swych przedstawicieli w Komitecie Celnym, w Głównej Radzie Kolejowej oraz w Radach Kolejowych Poznańskiej i Gdańskiej. Jak widzimy więc Związek nasz ma możność i bezpośredniej obrony naszego przemysłu wobec władz, trzeba tylko wydatniejszego poparcia naszych członków i informowania Związku o potrzebach i dolegliwościach przemysłu.

W zakresie już istniejących ustaw i rozporządzeń Związek nasz często interwenjował u władz i urzędów, czy to samodzielnie, czy też wspólnie z pokrewnemi organizacjami. W szczególności interwenjowaliśmy kilkakrotnie z wynikiem dodatnim w sprawie podatku dochodowego od uposażeń służbowych na skutek zbyt wysokich stawek wyznaczonych na początku stosowania w naszej dzielnicy nowej ustawy o tym podatku. Sprawa kredytów gospodarczych w P. K. K. P. i P. K. O. była także przedmiotem kilkakrotnych interwencji naszego Związku wobec kompetentnych czynników. Kiedy w końcu roku ubiegłego spadek marki polskiej przybrał rozmiary katastrofy a dotkliwy brak środków obrotowych zagrażał poważnie naszemu życiu gospodarczemu, Związek nasz porozumiał się z pokrewnemi organizacjami i wysłał do najwyższych władz państwowych memorjał z życzeniem jaknajrychlejszego wprowadzenia stałej waluty i rozszerzenia kompetencji Rządu w zakresie spraw walutowych i skarbowych, co później, jak wiadomo, stało się dążeniem całego społeczeństwa i znalazło urzeczywistnienie w pamiętnej uchwale sejmowej, która stała się podstawą akcji sanacyjnej Skarbu.

W sprawach transportowych Związek nasz interwenjował w Warszawie z okazji nadmiernie wysokich taryf kolejowych, stosowanych przez Niemcy na korytarzu górnośląskim, wskutek czego sprowadzanie węgla z Górnego Śląska przez Kluczbork—Hanulin do naszej dzielnicy stało się prawie niemożliwem.

O ile chodzi o interesy poszczególnych naszych członków, to Związek nasz chętnie zawsze podejmował się ich obrony, o ile się o to do nas zwracano. W takich wypadkach interwenjował natychmiast w odnośnych urzędach i starał się doprowadzać do zadośćuczynienia słusznym wymaganiom petentów. W szczególności, wobec nieodpowiedniego w wielu wypadkach postępowania urzędników skarbowych przy wymiarze podatku obrotowego, Związek nasz uzyskał dzięki swym zabiegom w kilku wypadkach rewizję już powziętych postanowień. O ile chodzi o poparcie interesów poszczególnych naszych członków, to pragniemy tu zwrócić uwagę na jedną kwestję, w której Związek nasz może okazać poważne usługi. Chodzi mianowicie o sprawę uzyskania ulg celnych przy sprowadzaniu z zagranicy artykułów niewyrabianych w kraju. Zwracamy uwagę naszym członkom, że zaświadczenia Związku o tem, że dany artykuł sprowadzany z zagranicy zasługuje na przyznanie ulgi celnej, jest miarodajne przy decyzji władz. Wielu naszych członków z zaświadczeń takich już korzystało w roku ub.

Nie odmawiamy także naszym członkom pomocy przy przeprowadzaniu poszczególnych czynności, o ile możemy być pomocni. Tak np. podjęliśmy się w r. ub. przeprowadzenia nowej emisji Tow. Akc. „Młynotwórnia“, pobierając za to tylko minimalną prowizję.

Władze państwowe i urzędy liczą się z istnieniem Związku i częstokroć zwracają się do nas o informacje i opinje w sprawach gospodarczych naszej dzielnicy, o materjał statystyczny i sprawozdawczy, a wreszcie o reprezentowanie przemysłu naszego w odnośnych komisjach, radach i licznych posiedzeniach itp. Związek nasz wyznaczał np. przedstawicieli przemysłu do komisji szacunkowych i odwoławczych dla podatku przemysłowego i dla podatku majątkow., przedstawicieli do sądów handlowych itp. Związek reprezentował nasz przemysł także przy przyjmowaniu różnych delegacyi zagranicznych, które zjeżdżały do Poznania, jak amerykańskiej, łotewskiej, gdańskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, w przyjęciu p. prezydenta Rzeczypospolitej podczas jego pobytu w Poznaniu itp.

Żywy współudział przyjmował nasz Związek w roku sprawozdawczym w organizacji składek na cele społeczne. Sekretarjat nasz przeprowadzał wśród fabrykantów składki na rzecz Tygodnia Kresów Wschodnich, na Tanie Kuchnie względnie na Obronę Społeczną oraz na rzecz Tygodnia Kresów Zachodnich. Wyniki tych składek następujące:

na Kresy Wschodnie . . .	113.598.405 mk.
na Kresy Zachodnie . . .	668.690.000 „
na Tanie Kuchnie	158.000.000 „

Dla ciągłego kontaktu z naszym przemysłem i pokrewnemi organizacjami gospodarczemi jako też dla wyrażania opinji naszego przemysłu wobec władz i instancji prawodawczych Związek nasz wydaje od czerwca 1922 r. własny organ p. t. „Życie Gospodarcze“, ukazujące się 2 razy miesięcznie. Życie Gospodarcze wychodzi w nakładzie 500 egzemplarzy i rozsyłane jest wszystkim członkom Związku bezpłatnie, a wobec tego pokrycie kosztów druku możemy uskutecznić jedynie wtedy, jeżeli będziemy mieli dostateczną ilość ogłoszeń. Obecnie organ nasz walczy z coraz większemi trudnościami z powodu zbyt nikłego poparcia materjalnego ze strony członków Związku. A wystarczyłoby, aby każdy członek Związku zadeklarował 2 ogłoszenia rocznie, a byt „Życia Gospodarczego“ byłby zapewniony. Zwracamy się dlatego do Panów członków z gorącym apelem o deklarowanie takich stałych ogłoszeń, co nam umożliwi pracę nad dalszym rozwojem pisma.

Do stycznia r. b. redaktorem „Życia Gospodarczego“ był p. Stefan Cichowski, który opuścił to stanowisko, poświęcając się zawodowi prawniczemu. Obecnie redakcję naszego organu objął sekretarz Związku.

Sprawozdanie p. Hilton'a Young'a.

Komandor Hilton Young, zaproszony przez Rząd Polski do wydania opinji o sytuacji finansowej naszego kraju i sposobach jej uzdrowienia, po ukończeniu swej misji przedstawił Rządowi obszerne sprawozdanie, które w naszych obecnych warunkach, kiedy szereg najważniejszych zagadnień czeka rozwiązania, przedstawia niewątpliwie wartość dokumentarną. Sprawozdanie to podajemy poniżej w urzędowem streszczeniu.

* * *

Ogólne warunki.

Obecne trudności Polski wynikają z następujących przyczyn:

1) zniszczenia wojennego i wywołanej wojną dezorganizacji oraz

2) z podziału Polski w dobie niewoli na trzy części, który to podział zaszczepił różne systemy ustawodawcze i administracyjne.

Niedomagania te są szczególnie dotkliwe w dziedzinie finansów.

Dobre funkcjonowanie systemu skarbowego zależy od trzech czynników:

a) ludność musi być przyzwyczajona do systemu podatków, a Polska miała trzy a nawet cztery systemy skarbowe, których unifikacja jest trudna;

b) zależy od poczucia odpowiedzialności społeczeństwa w stosunku do Skarbu, a tymczasem ludność Polski przez cztery pokolenia ze słusznością patrzyła na poborcę podatkowego jako na ajenta obcej i znienawidzonej władzy, przed którym wymigać się było patrjotycznym obowiązkiem, a zwyczaju nabytego przez cztery pokolenia nie można się oduczyć jednego dnia.

c) zależy od doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych, których Polska miała mało, w dodatku niedostatecznie płatnych.

Dołączają się do tego trudności ekonomiczne, utrata dawnych rynków a brak nowych. System kolejowy jest złożony z 3-ch części, nieprzystosowanych do dzisiejszych warunków i nieskoordynowanych z sobą. Szczególnie silna jest potrzeba odpowiedniego połączenia Górnego Śląska z resztą Państwa.

Te przyczyny są w znacznej części odpowiedzialne za trudności finansowe, które Polska musi zwalczyć. Gdy je przezwycięży, dokona większego dzieła, niż jakiekolwiek inne państwo. Zwrócono jeszcze uwagę, poza p. Young'iem na jedną przyczynę kłopotów finansowych: oto Polska, przez nadmierny optymizm, zbyt szybko szła po drodze odbudowy i reform, co wzmogło ogromnie ciężary finansowe państwa.

Z drugiej strony Polska ma pewne, szczególnie pomyślne warunki, które ułatwią wybrnięcie z trudności.

„Jej terytorjum jest bogate we wszystkie zasoby naturalne. Ma nieporównany system naturalny dróg wodnych. Ma złoża węglowe jedne z najważniejszych w Europie. Ma znaczne bogactwa mineralne, a możliwości rozwoju pól naftowych w Galicji nie są jeszcze w pełni wyzyskane. Ma ziemię o znacznej urodzajności, uprawianą przez chłopów o nieprześcignionej pracowitości (industry). Wielkie obszary nadają się szczególnie do uprawy cukru, którego produkcja jest zazwyczaj najbardziej lukratywną, a cukrownie są dobrze wyekwipowane. Ma lasy, które ze względu na ich obszar nie ustępują niczemu w wartości“.

Na tych podstawach zbudowano przemysł. Głównem źródłem dochodu jest rolnictwo. Ale Polska pod względem przemysłowym jest wysoce rozwinięta i może się dalej rozwijać: to ma największe znaczenie dla finansów państwa.

Mając takie zasoby, naród, który chce wyjść z trudności finansowych, nie podejmuje się ekonomicznej niemożliwości.

„Śmiem stwierdzić bez wahania, że gdy mgły finansowego zamieszania rozproszą się pod tchnieniem reformy, stanie się jasnem, że kraj nietylko jest zdolnym do tego, by związać koniec z końcem, lecz, że jest bogatym krajem, bo jest tu bogactwo, bogactwo naturalne, bogactwo zorganizowanego przemysłu i bogactwo, które tkwi w charakterze pracowitego i uzdolnionego narodu“.

Dodać jeszcze warto jeden czynnik: możność utrzymania się kraju przez własną produkcję z punktu widzenia handlu zagranicznego. Handel zagraniczny Polski już spełnia warunki istotne zarówno dla zdrowia ekonomicznego narodu jak i dla stałości waluty polskiej. Jeżeli waluta jest niestała, nie jest winien temu bilans handlowy.

Dwie jeszcze okoliczności wyróżniają Polskę korzystnie od krajów, które znajdują się w podobnych trudnościach: Polska ma mały dług państwowy i nie ma ciężaru odszkodowań.

Obecne warunki.

Ze spadkiem kursu marki polskiej łączą się ujemne objawy, towarzyszące inflacji: wzrost drożyzny, ostrzejszy w ostatnich czasach, kłopoty ludzi, żyjących ze stałych do-

chodów, straty wierzycieli, mających wierzytelności w markach polskich, zatargi społeczne, wywołane deprecjacją dochodów. Nawet ludność rolnicza nie uniknęła złych skutków tego stanu, bo i jej oszczędności zmalały. Jest brak pieniędzy w kraju, brak środków obrotowych, na co nie poradzą nowe emisje marek. Wpływa to tamująco na życie gospodarcze. Jest brak kredytu, bo nikt nie da pożyczki w markach polskich. „P. K. K. P. stała się faktycznie jedynem źródłem kredytu, a przemysł i handel Polski jest finansowany z kredytu, dostarczonego przez Rząd. Nie trzeba podkreślać, jak szkodliwe są konsekwencje tego stanu rzeczy". Państwo nie jest w stanie udzielać kredytu w racjonalny sposób.

Konsekwencją deprecjacji jest dalej „ucieczka od marki", brak wszelkiego zaufania do niej, poszukiwanie innych lokat: towarów, akcyj, walut, szczególnie dolarów. Brak zaufania do marki ma także konsekwencje moralne: od prawidłowej produkcji zwracają się ludzie ku spekulacji. Następuje zanik oszczędności, szerzy się rozrzutność.

Budżet Państwa w ostatnich dwóch latach wskazuje, że deficyt w tym czasie wynosił 1051,2 miljonów złotych.

Przyczyny niedomagań finansowych nie tkwią ani w stanie ekonomicznym kraju, ani w jego handlowym bilansie. Przyczyną jest spadek marki, którego nie wywołali wrogowie zewnętrzni Polski, ani też katastrofa marki niemieckiej nie mogła mieć decydującego znaczenia. Spekulacja wtedy może szkodzić, gdy waluta jest niestała. Źródłem złego jest inflacja, nadmierne drukowanie marek. Inflacja konfiskuje część dochodu obywateli. „Gdy Rząd żyje z inflacji, żyje z kapitału kraju". Tak żyła Polska. Ten stan rzeczy nie może trwać dłużej pod grozą katastrofy: Polska w sam czas zmaga się ze swemi trudnościami finansowemi.

Sposoby naprawy.

Inflacja jest rezultatem deficytu budżetowego. Lekarstwem na nią jest usunięcie deficytu. By go usunąć, są trzy sposoby:

a) pomnożyć dochody przez opodatkowanie i z majątku Państwa, b) uzyskać pieniądze przez pożyczki, c) zmniejszyć wydatki.

Zwiększenie dochodów nie jest łatwe, gdyż inflacja zmniejszyła siłę płatniczą, zubożyła społeczeństwo. W normalnych warunkach społeczeństwo mogłoby płacić daleko większe podatki. Ale trzeba te normalne warunki przywrócić. By wyjść z tego błędnego koła, najbardziej skutecznym sposobem jest redukcja wydatków. Niema w tem żadnych przeszkód, wyjąwszy niepopularność tej metody. Oszczędność jest najbardziej prostą i skuteczną bronią, którą Rząd rozporządza. Jej zastosowanie wymaga wielu ofiar, odroczenia wielu nadziei na poprawę społecznych stosunków i na dobroczynną działalność Państwa. Trzeba ją zastosować z największą siłą, gdyż deficyt jest najgorszym wrogiem reformy społecznej w Polsce.

Ale żaden z tych trzech środków sam w sobie nie wystarczy. Trzeba stosować wszystkie odrazu w myśl skoordynowanego planu. W tym planie pierwsze miejsce przypada redukcji wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów.

Wreszcie trzeba wprowadzić zdrowy pieniądz.

Wszystkie te siły trzeba uruchomić; oszczędność jest bronią najsilniejszą, reforma monetarna najbardziej kłamliwą, z którą trzeba się ostrożnie obchodzić.

Koordynacja reformy budżetowej i monetarnej.

Samo zastąpienie marki przez nową walutę niczego nie dokona. Dopóki będzie deficyt, musi być inflacja, bez względu na to, na jakich podstawach będzie oparta waluta. Gdy Rząd będzie miał deficyt, to zjawi się inflacja i żaden bank emisyjny, najbardziej nawet niezależny, nie powstrzyma jej, ani też nie zrobi tego żadne prawo monetarne.

To też zastąpienie marki nowym papierem, dopóki jest deficyt, nie przyniesie pożytku, a tylko nieobliczalne szkody. Reforma monetarna powinna się odrazu udać i dlatego Rząd winien zaczekać z nowym pieniądzem, aż powstrzyma ostatecznie inflację. Rząd musi być pewny, że zdoła utrzymać równowagę budżetu.

Również nie prowadzi do celu wypuszczenie drugiej waluty, obok marki, o ile jest deficyt. Jednak prawdopodobnie przez pewien czas, gdy budżet będzie zrównoważony, mogłaby krążyć z pożytkiem nowa waluta przez pewien czas razem z marką polską. Przez ten czas mogłaby się ustalić ta nowa waluta; byłoby jednak błędem oznaczać z góry ustawowo stosunek tych walut do siebie.

Trzeba przyjąć w rezultacie za kardynalną zasadę, że nie należy próbować wypuszczenia nowej waluty, dopóki państwo nie pozbędzie się deficytu i nie będzie zaufania w to, że pozbyło się go na stałe.

Reforma budżetowa. — Budżet z r. 1923 i 1924.

W dzisiejszych warunkach budżety roczne są mało realne, a praktyczne znaczenie ma przyjęty już przez Ministra Skarbu system ustalania dochodów i wydatków co miesiąc. Dotychczas istniały ustawodawcze przeszkody praktycznego wykonania tego systemu. Usunęła je ustawa o pełnomocnictwach, uchwalona w ostatnim czasie przez Sejm.

„Niemal zupełną jednomyślność, z jaką te pełnomocnictwa zostały uchwalone, jest dobrą wróżbą, jako świadectwo ducha patrjotycznego poświęcenia, z którem naród polski jest zdecydowany położyć koniec finansowemu złu, wyrządzającemu tyle szkody krajowi".

Od chwili wniesienia budżetu na rok 1924 zastosowano następujące środki naprawy:

a) ustawę o pełnomocnictwach, b) weszła w życie waloryzacja, c) energiczne wysiłki zrobione dla przyśpieszenia wpływów podatkowych, szczególnie podatku majątkowego, d) wydzielono budżet kolejowy.

W grudniu i styczniu były znaczne deficyty budżetowe, lepsze przewidywania na luty opierają się głównie na wpływach z podatku majątkowego a częściowo na waloryzacji.

Co do podatku majątkowego trzeba ostrożnie traktować te przewidywania ze względu na trudności poboru. W każdym razie państwo nie powinno uledz presji, by ten podatek był płacony z nowych kredytów, gdyż to wywołałoby świeżą inflację. Dalej liczy się na waloryzację, na wpływy z pożyczki kolejowej, która „jest zdrowym i rozsądnym zabiegiem", ale jeszcze nie można przewidzieć jak się ona przyjmie. Jeżeli osiągnie się równowagę w lutym lub wkrótce potem, to dzięki środkom nadzwyczajnym, szczególnej przyspieszeniu podatków. Czyni to jednak trudniejszem ściąganie dalszych rat. Jeżeli więc równowaga zostanie wkrótce osiągnięta, to dzięki nadzwyczajnym środkom, będzie to nienormalna równowaga. Powinna być ona wstępem do uzyskania normalnej równowagi. I tutaj rozstrzygającem jest pytanie, jakie maximum dochodu może uzyskać państwo w najbliższej przyszłości? Maximum osiągalne jest bliższe 800 niż 900 miljonów złotych rocznie i dlatego wydatki trzeba zredukować do tej sumy, niezależnie od dokonanych już redukcyj. Gdy wydatki zredukuje się do 72 milj. złotych miesięcznie, a pożyczki przyniosą wyniki, których należy się spodziewać, będą trwałe widoki osiągnięcia normalnej równowagi.

Zwiększenie dochodów.

Podatki w Polsce są lekkie. Prawda, że siła płatnicza jest zmniejszona, ale nie w tym stopniu, by płatnicy nie mogli ponosić większego ciężaru. Główna przeszkoda w zwiększeniu dochodów nie jest niezdolność zapłacenia podatków, lecz trudność ich ściągnięcia. Różnorodność systemów stoi na przeszkodzie; konieczna jest większa sprawność maszyny podatkowej. Trzeba zwrócić główną uwagę na podatki, które najłatwiej jest zebrać. Takiemi są podatki pośrednie i ku nim Państwo powinno się zwrócić w najbliższej przyszłości, podnosząc ich stawki. Należałoby rozważyć system kontyngentowania podatków — znany już w Polsce — którego zastosowanie do podatku gruntowego i obrotowego mogłoby dać dobre wyniki. Jednak warunkiem skutecznej polityki skarbowej jest jej ciągłość.

Redukcja wydatków.

Oszczędności można uzyskać albo przez zaprzestanie pewnych czynności, albo przez zmniejszenie ich kosztu. Wielkie oszczędności można uzyskać tylko na pierwszej drodze.

O sprawie kosztów utrzymania armji i jej rozmiarach nie można wypowiadać swojej opinji. Mogą o tem decydować tylko mężowie stanu samego kraju. Można tylko

wskazać na ogólne znaczenie tych wydatków w budżecie. Gdyby oszczędność nie miała tknąć procentu wydatków w budżecie na ten cel, trudność zrównoważenia budżetu wzrośnie niepomiernie.

Polska ulepszyła bardzo swój system kolejowy. Ale najlepsze koleje na nic się nie zdadzą, gdy nie będzie co na nich wozić. Dlatego na jakiś czas trzeba zaprzestać ich rozwijania, aż poprawi się finansowa sytuacja i znajdzie się pożyczony kapitał. Zależy wiele od powodzenia pożyczki kolejowej. W ostatnich czasach zrobiono niejedno dla poprawy finansów kolejowych: podwyższanie taryf, ich waloryzacja. Gdyby to zawiodło, należy dalej podnieść taryfy, które są jeszcze niższe niż w sąsiednich krajach. W każdym razie powinno się znieść wolne bilety kolejowe.

Państwo jest obciążone różnemi przedsiębiorstwami. Trzeba ten ciężar zmniejszyć. Pozbycie się ich, z małemi wyjątkami, przyniesie korzyść Państwu. Poczty i telegrafy należy zatrzymać, by przyniosły dochód. Zdrojowiska państwowe powinny być wydzierżawione. Drukarnie państwowe, zakłady amunicyjne przeważnie powinny być zatrzymane, zostając pod ścisłą kontrolą Ministra Skarbu. Fabryki, kopalnie, rurociągi, udziały Państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych powinny być sprzedane lub wydzierżawione. Jeżeli to jest niemożliwe a przedsiębiorstwo nie przynosi dochodu, należy je zamknąć.

Reforma monetarna i bank biletowy.

Statut Banku Biletowego, ogłoszony już i zatwierdzony, wydaje się spełniać zasadnicze wymagania takiego banku, z których najbardziej istotnem jest to, by on był niezależny od Rządu. Postanowienia co do podstaw nowego pieniądza w złocie, zasadniczo, wydają się być zdrowe. Jakkolwiek statut jest już zatwierdzony, pewne modyfikacje byłyby pożądane i to po osiągnięciu opinji ekspertów — tak krajowych, jak i zagranicznych. Bank ten powinien mieć stosunki z zagranicą, — wobec tego jego ustanowienie winno wzbudzić jej zaufanie.

W szczególności Państwo nie powinno uczestniczyć w kapitale banku, chyba ze skromnym chwilowem udziałem, który jaknajprędzej powinien być wycofany. Subskrypcja musi być dokonywaną w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać w nim kredytu. Istniejące rezerwy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej powinny służyć za pokrycie marek. Państwo może uzyskać kredyt tylko za budynki i urządzenia P. K. K. P. Przejście na nową walutę winno być dokonane ostrożnie, gdy zostanie osiągnięta równowaga budżetu i pewność co do tej równowagi.

Pożyczki.

W dzisiejszych warunkach Rząd nie powinien wahać się w zaciąganiu pożyczek, gdyż może przez to zmniejszyć inflację. Nabyte papiery pożyczkowe nie mogą być podstawą do wytworzenia nowych kredytów na ich podstawie, gdyż to jest tylko nową inflacją. Z tem zastrzeżeniem Rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Najważniejszą bowiem rzeczą jest pokrycie deficytu.

Pożyczki wewnętrzne są lepsze od zewnętrznych, gdyż nie wyciągają pieniędzy z kraju. Muszą być oparte na podstawie złota. W dzisiejszych warunkach muszą być zaciągane na krótkie terminy i z wysokiem oprocentowaniem, choć to jest niedogodne dla Skarbu. Wypuszczenie pożyczki złotej krótkoterminowej było dobrym krokiem, choćby niewielkie wyniki były w początkach. Trzeba uzyskać zaufanie, a wtedy strumień zacznie znowu płynąć. Publiczność powinna mieć do wyboru różne typy pożyczek odpowiednio do różnych swoich wymagań. Poza wypuszczonemi już rodzajami możnaby jeszcze wypuścić krótkoterminowe bony złote, sprzedawane każdego czasu z terminami płatności np. od 3 miesięcy do dwóch lat. Popyt za pożyczkami wydobędzie z biegiem czasu wielką część ukrytych obcych walut. Ale jest rzeczą konieczną, by istniało zaufanie u publiczności. Dlatego powtórzenie się takich zamierzeń, jakie zaszły w tej sprawie, mogłoby być fatalnem. Najlepiej, by bony były płatne według kursu złota w dniu płatności.

Polska zdecydowała się wydobyć z trudności własnemi siłami. Jest to możliwem do osiągnięcia. Będzie to wymagało wiele cierpliwości, ofiar i powszechnego zrozumienia, że obecnie względy finansowe muszą górować nad wszystkiem innem. Lecz nie należy tracić z oczu pomocy, której może udzielić kapitał zagraniczny, z uwagi na rozwój zasobów kraju, który wymaga wielkiego kapitału. Zanim Polska zwróci się do tych rynków, musi uruchomić wszelkie wewnętrzne zasoby, by samej przeprowadzić reformę finansów. „Tylko ci, którzy najpierw sobie pomagali w miarę najlepszej swojej możności, mogą oczekiwać pomocy od innych".

Ten pomyślny moment nadejdzie, gdy Polska dokona swoich wysiłków. Gdy one przyniosą dobre wyniki, Polska powinna poszukać obcych kapitałów, by wzmocnić swoją finansową pozycję, uchronić kurs waluty i uzyskać zasoby na odbudowę. Nie powinna się Polska wahać z zastawieniem swojego majątku, np. monopolu tytoniowego, solnego lub innego monpolu. Można użyć do tego lasy państwowe, dochody z ceł lub spożywczych podatków. Najważniejsze są tutaj koleje żelazne; można je użyć, jako zabezpieczenie dla pożyczki lub uzyskać fundusze wzamian za oddanie ich na pewien czas grupie finansowej. Mogą tych zadań podjąć się tylko mocne grupy finansowe, „traktowanie z mniejszemi grupami i małemi interesami jest tylko stratą czasu".

Dziś jeszcze na to jest przedwcześnie, gdyż trudności są ogromne. Zależy to od stabilizacji polskiej waluty, gdyż bez tego, choćby zabezpieczenia były jaknajlepsze, kapitalista nie może umieszczać kapitału w Polsce. Gdyby Polsce, mimo wysiłków, nie udało się doprowadzić do równowagi budżetu, — osiągnięcie jej jest ekonomicznie możliwem, lecz mogą się zjawić inne przeszkody — to wówczas jedynym ratunkiem byłaby pomoc obcego kapitału. Ale wtedy Polska musi być przygotowana na to, „by dostarczyć dodatkowych i daleko sięgających gwarancyj, które będą wymagane przez obcych kapitalistów, o ile ci mają inwestować w kraju, którego budżet nie jest w równowadze i waluta nie stabilizowana". Jakie są te gwarancje, to poucza przykład Austrji. Wierzyciele zagraniczni wymagają wtedy, „by oni sami wykonywali skuteczną kontrolę nad wydawaniem funduszów, których dostarczyli i nad ogólną polityką użyczającego państwa w zakresie budżetu i waluty... Jest to ustępstwo, o którem żaden kraj nie może myśleć bez najwyższej odrazy i chyba tylko, jako o ostatnim ratunku".

Do sprawozdania dodane są następujące załączniki: 1. O produkcji polskiej, 2. Handel zagraniczny Polski, 3. Rzekoma zależność ekonomiczna Polski od Niemiec, 4. Podatki w Polsce, 5. Wydatki, 6. Układ budżetu i kontrola wydatków, 7. Obroty kasowe Państwa, 8. Rachunki kasowe i kontrola, 9. Finanse samorządów, 10. Reorganizacja systemu bankowego, 11. Bank biletowy, 12. Przepisy dewizowe, 13. Porównawcze tablice taryf kolejowych.

Kary za zwłokę w płaceniu podatków.

Wielkopolska Izba Skarbowa ogłasza:

W ciągu miesiąca stycznia i lutego b. r. zauważono prawie we wszystkich kasach skarbowych, że napływ płatników znacznie się zmniejszył w porównaniu z miesiącem grudniem 1923 r. i że przyczyną tego zjawiska jest głównie niska stopa (2% miesięcznie) odsetek za zwłokę, obowiązująca odnośnie do zwaloryzowanych danin od 1 stycznia 1924 r. w myśl art. 10 ustawy z 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044).

W celu zapobieżenia tym, wielce dla Skarbu Państwa w chwili obecnej szkodliwym objawom, wprowadza Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 131) podwyższenie stawek podatku przemysłowego i dochodowego połowę procentu (0,50%) za każdy dzień zwłoki.

Podwyżce tej podlegają: 1. należności podatku przemysłowego tak z tytułu przedpłaty jako też z tytułu dopłaty, czyli od obrotu, a zatem i wpłaty miesięczne, ustalone na podstawie własnego obliczenia płatników, jak również kwoty wymierzone przez organa wymiarowe, tudzież 2. należności podatku dochodowego, przypadającego do zapłaty na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 110) od dochodów ze wszystkich źródeł, z wyjątkiem uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, o ile nie zostały uiszczone w przepisanych terminach płatności.

Przy obliczaniu powyższej podwyżki nie ma zastosowania przepis art. 2 ustawy z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189) — podwyżkę zatem oblicza się od następnego dnia po upływie terminu płatności wspomnianych wyżej podatków, względnie o ile termin ten w dniu ogłoszenia wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej już minął, począwszy od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Podwyżkę obliczać należy tylko od należności podatkowej i od dodatków autonomicznych, a nie od należności ubocznych, jak odsetki zwłoki i koszty egzekucyjne.

Niezależnie od tej podwyżki należy pobierać od zaległości we wspomnianych podatkach także odsetki za zwłokę wysokości 2% miesięcznie w myśl art. 10 powołanej wyżej ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044).

Wpływy z podwyżki należy zarachowywać na ten sam dział, paragraf i pozycję budżetu, na którą zarachowują się odsetki za zwłokę.

Przykłady:

1. Płatnik, uiszczający w dniu 5 marca 1924 r. podatek przemysłowy od obrotu ze stycznia 1924 r., płatny najpóźniej w dniu 15 lutego, w kwocie 100 fr. zł. winien zapłacić oprócz podatku:

a) podwyżkę po 0,50% od 100 franków, czyli 0,50 fr. dziennie za czas od 25 lutego do 4 marca włącznie t. j. za 9 dni, czyli razem w kwocie 4,50 fr. zł. oraz

b) odsetki za zwłokę za 1 miesiąc w wysokości 2% t. j. w kwocie 2 fr. zł.

2. Płatnik uiszczający w dniu 5 maja 1924 r. podatek dochodowy, płatny w kwocie 1 000 fr. równocześnie ze złożeniem zeznania, które winno było nastąpić w ostatnim dniu na to przeznaczonym, t. j. 23 kwietnia, winien prócz podatku zapłacić podwyżkę po 0,50% od 1,00 fr. t. j. 5 fr. zł. dziennie za czas od 24 kwietnia do 4 maja włącznie t. j. na 11 dni, czyli razem w kwocie 55 fr. zł. Odsetek za zwłokę w tym wypadku nie oblicza się, ponieważ od upływu terminu płatności do dnia wpłaty nie upłynęło jeszsze 14 dni, przewidzianych w art. 2 ustawy z dnia 9 marca 1923 r. o odsetkach za zwłokę (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189).

Izby Skarbowe mają przez publiczne obwieszczenia zawiadomić ogół płatników w swoich okręgach o powyższem rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej i przestrzec ich przed ujemnemi następstwami zwłoki w płaceniu podatków w przepisanych terminach płatności.

Urzędy (Inspektoraty) Skarbowe winny bezzwłocznie donieść przełożonym Izbom Skarbowym o otrzymaniu niniejszego okólnika.

Za Ministra Skarbu

(—) **B. Markowski,** Podsekretarz Stanu.

KRONIKA

Od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy wszystkich zainteresowanych, że biuro redakcji i administracji „Życia Gospodarczego“ mieści się obecnie w lokalu Związku Fabrykantów przy Al. Marcinkowskiego 7, dom ogrodowy.

Ze Związku Fabrykantów.

Walne Zebranie Związku Fabrykantów.

W środę, dnia 12. bm. odbyło się w sali Resursy Kupieckiej Walne Zebranie Związku Fabrykantów. Sprawozdanie ogólne złożył p. prezes Samulski, omawiając stan gospodarczy państwa w roku ubiegłym, działalność gospodarczą i społeczną Sejmu i rządu i stosunek do niej przemysłu.

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu i sprawozdanie finansowe wygłosił Syndyk Związku Fabrykantów p. Urban.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu pokwitowania Zarządowi na wniosek Komisji Rewizyjnej wygłosił referat p. dyr. Szuman p. t. Sprawa dróg wodnych dla eksportu Polski Zachodniej, poczem rozwinęła się dyskusja.

Ze względu na spóźnioną porę następny przewidziany referat o możliwościach eksportowych przemysłu polskiego odłożono.

Dokładne sprawozdanie z walnego zebrania zamieścimy w numerze następnym.

Stan rachunków Związku za 1923 r.

przedstawia się następująco:

Bilans zamknięcia.

Aktywa		Pasywa
1. Gotówka w kasie	238 918 574,60	
2. Dłużnicy . . .	1 556 756 000,—	
3. P. K. O.	1 220 110,37	
4. Efekty	24 730 700,—	
5. Remanent na 31. XII. 1923 r.		1 821 625 384,97
	1 821 625 384,97	1 821 625 384,97

Rachunek zysków i strat.

Dochód		
1. Składki za 1923		2 221 431 890,—
2. Procenty i prowizje		2 340 804,37
3. Zysk na efektach		20 000 000,—
4. Zysk z 1922 r.		576 046,10
		2 244 348 740,47
Rozchód		
1. Pensje	356 032 000,—	
2. Dzierżawa lokalu .	3 491 377,—	
3. Portorja	5 758 780,—	
4. Subwencja dla Życia Gospodarczego .	18 444 000,—	
5. Inne wydatki biurowe	38 997 198,50	422 723 355,50
Remanent na 31. XII. 1923 r.		1 821 625 384,97
Razem . .		2 244 348 740,47

O subskrypcję na akcje Banku Polskiego.

Związek Fabrykantów jako reprezentant przemysłu zachodniej Polski powołany został do utworzenia sekcji przemysłowej dla propagandy na rzecz subskrybowania kapitałów dla naszego przyszłego Banku Polskiego.

Dzieło sanacji naszego skarbu i uzdrowienia stosunków gospodarczych wchodzi z dziedziny projektów w fazę urzeczywistnienia. Im szybciej stanie nowy Bank emisyjny, tem prędzej pozbędziemy się drożyzny, braku środków obiegowych i z tem połączonego kryzysu gospodarczego.

Obowiązkiem obywatelskim każdego Polaka winno być przyłożenie ręki do dzieła uzdrowienia.

Mimo ciężkich obecnych warunków w przemyśle muszą się znaleźć środki, aby każde przedsiębiorstwo w miarę możności wzięło udział w kapitale Banku Polskiego.

Przemysł nasz nie może pozostać w tyle, gdzie chodzi o jego najważniejsze interesy, o wzmożenie produkcji, o chleb dla robotnika.

W interesie przemysłu naszego leży również, aby był poważnie reprezentowany na przyszłych Walnych Zebraniach Banku Polskiego, gdzie polityka dyskontowa w poszczególnych gałęziach gospodarczych i pojedyńczych przedsiębiorstw, bardzo ważną będzie odgrywała rolę.

Prosimy dlatego decydować się jaknajprędzej i przesyłać tymczasowe zgłoszenia na ilość udziałów do biura naszego w Hotelu Rzymskim, Aleje Marcinkowskiego 22.

Wszelkich informacyj co do sposobu wykonania subskrypcji i zakupu potrzebnych do tego walorów udziela nasz Sekretarjat i niżej podpisany.

Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Za Zarząd:

(—) Samulski.

Udział przemysłu w akcji „Tygodnia Kresów Zach.“
Do dnia 1 marca br. wpłacono do Sekretarjatu Związku Fabrykantów w Poznaniu na rzecz „Tygodnia Kresów Zachodnich“ następujące datki:
1. Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu 200 000 000 mk., 2. prezes Jan Paczkowski w Starołęce 100 000 000 mk., 3. Tow. Akc. Hartwig Kantorowicz w Poznaniu 50 000 000 mk., 4. Towarzystwo dozoru nad kotłami 10 000 000 mk., 5. J. Dekowski i Ska w Środzie 3 000 000 mk., 6. Wielkopolski Wytwórnia Chemiczna w Poznaniu 40 000 000 mk., 7. Związkowa Centrala Maszyn 50 000 000 mk., 8. J. Wilkoński 1 000 000 mk., 9. Raszewski 5 000 000 mk„ 10. „Patria“ 200 000 mk., 11. „Matra“ 1 000 000 mk., 12. Sosiński 2 000 000 mk., 13. Ciesielczyk 5 000 000 mk., 14. Emil Nader 1 000 000 mk., 15. Tow. Akc. Agraria“ 10 000 000 mk., 16. Meller i Donat 1 000 000 mk., 17. „Ceres“ 3 000 000 mk., 18. Tow. dla Spirytusu 1 000 000 mk., 19. Nitsche i Ska 50 000 000 mk., 20. Piotr Nitsche 50 000 000 mk., 21. Wojciech Staszewski w Pobiedziskach 2 000 000 mk., 22. B. Kasprowicz w Gnieźnie 5 000 000 mk., 23. J. i S. Stempniewicz w Poznaniu 20 000 000 mk., 24. K. Lewicki 20 000 000 mk., 25. Ziółkowski 20 000 000 mk., 26. J. Kopczyński 20 000 000 mk., 27. A. Jezierski w Czempiniu 5 000 000 mk. Razem **680 000 000 mk.**
Po odtrąceniu kosztów sumę 668 690 000 mkp. Sekretarjat Związku Fabrykantów przekazał Związkowi Obrony Kresów Zachodnich.

Komunikat
Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Cło. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej zostały z mocą od 17 lutego stawki celne na niektóre artykuły znacznie podwyższone. Tak np. stawki na ryż na 8 fr., na kawę surową w ziarnkach na 90 fr., na kawę paloną w ziarnkach i mieloną na 140 fr., na herbatę wszelką prócz cegiełkowej na 370 fr., na wina skażone solą do wyrobu koniaku na 40 fr., na śledzie solone na 15 fr., na śledzie wędzone na 20 fr. od 100 kg.
Rozporządzenie nie stosuje się do towarów, które zostały zgłoszone do odprawy celnej względnie do przekazania w pogranicznym Urzędzie Celnym przed 17 bm.
Rozporządzenie powyższe zostało według wyjaśnienia Dyrektora Ceł ostatnio zmienione w tym kierunku, że pomarańcze, na które stawki rozporządzeniem tem również znacznie podwyższono, opłacają nadal cło w złocie w wysokości dawniejszych stawek.
Z dniem 8 lutego został 3 dniowy termin wyznaczony do sprzedaży z licytacji przesyłek celnych, których opłat nie uiszczono, przedłużony do 6-ciu dni.
Opłaty wywozowe. W ostatnich czasach zostały zwaloryzowane następujące opłaty wywozowe: seradela i wyka 78 fr. zł. od wagonu, peluszka 104 fr. zł. od wagonu, koniczyna 518 fr. zł. od wagonu, proso 0,83 fr. zł. od 100 kg., gryka 1,55 fr. zł. od 100 kg., fasola 2,07 fr. zł., groch 2,33 fr. zł. od 100 kg., drób bity 0,21 fr. zł. od 1 kg., żywy indyk 0,78 fr. zł., żywa gęś 0,62 fr. zł., żywa kaczka 0,41 fr. zł., żywa kura 0,31 fr. zł. od sztuki!
Pozwolenia wywozowe i zaświadczenia walutowe. Wobec ciągle zachodzących wątpliwości w sprawie pozwoleń wywozowych i zaświadczeń walutowych przy wywozie towarów zagranicę lub do wolnego miasta Gdańska, wyjaśnia się co następuje:
Przy wywozie zagranicę towarów, których wywóz jest wzbroniony, nadawcy złożyć muszą już przy zamówieniu wagonu zaświadczenie do pozwolenia wywozowego Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu w Warszawie. Bez złożenia takiego zaświadczenia kolej wagonu nie podstawi. Zaświadczenie pozostaje na stacji i nie może być zwrócone nadawcy bez względu na to, czy jest całkowicie wykorzystane lub też tylko częściowo, natomiast może nadawca z jednego zaświadczenia korzystać **na danej stacji** aż do zupełnego wyczerpania zaznaczonej ilości towaru. Pozwolenie wywozowe same wysyła nadawca względnie Główny Urząd Wywozu i Przywozu wprost do odnośnego granicznego Urzędu Celnego.
Powyższe odnosi się również do przesyłek zakazanych do wywozu przeznaczonych do stacji Danzig—Neufahrwasser **Freibezirk,** gdyż wywiezione do tej stacji towary uchodzą polskiej kontroli celnej i mogą tym sposobem stamtąd nielegalnie być wysłane zagranicę. Zatem stację tę uważa się jako zagranicę. Natomiast przy notowaniu przesyłek do wszystkich innych stacyj Wolnego Miasta Gdańska (np. Danzig—Neufahrwasser Zollinland, Danzig—Neufahrwasser Weichselbahnhof itd.) wymienionych zaświadczeń nie potrzeba, ponieważ stacje te leżą w obrębie granicy celnej Rzeczypospolitej. Wobec tego wszelkie przesyłki do wszystkich stacyj Wolnego Miasta Gdańska wysyła się za zwykłym listem przewozowym.
W sprawie zaświadczeń walutowych zaznacza się, że od dnia 26 stycznia począwszy nie wolno przyjmować żadnej przesyłki do wywozu za granicę lub do stacyj Wolnego Miasta Gdańska bez tych zaświadczeń. Zaświadczenia walutowe w dwóch egzemplarzach nadawcy złożyć muszą na stacji nadawczej już przy zamówieniu wagonu, inaczej bowiem kolej wagonu nie podstawi. Do każdego listu przewozowego dołączone być musi osobne zaświadczenie walutowe w dwóch egzemplarzach.
Bez zaświadczeń walutowych wysyłać można jedynie przesyłki żywnościowe do stacyj Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem przesyłek adresowanych do stacyj Danzig-Neufahrwasser Freibezirk.
W sprawie obrotu towarowego pomiędzy Polską a Włochami. W celu ułatwienia obrotu towarowego pomiędzy Polską a Włochami, oraz ułatwienia polskiego eksportu przez włoskie porty morza Adrjatyckiego, Ministerstwo Kolei Żelaznych zamierza wypracować w najbliższym czasie bezpośrednio taryfy przynajmniej dla najważniejszych artykułów tego obrotu.
Celem ustalenia dla jakich towarów i pomiędzy jakiemi stacjami polskiemi i włoskiemi taryfy te są najpotrzebniejsze zechcą firmy zainteresowane w obrocie z Włochami Izbie naszej jaknajspieszniej przesłać wykazy odnośnych towarów także tych, które zamierzają w najbliższym czasie eksportować względnie importować wymienioną drogą. Jest pożądanem, aby w wykazie tym było wymienione miejsce wytwórczości i zapotrzebowania odnośnych towarów (Stacja polska i włoska np.: siarka — Sycylja przez Trjest — Pabianice, Zgierz, wyroby włókiennicze Bielsko-Levante; pomarańcze Sycylja przez Trjest — Warszawa, Poznań; konopje Bolonja — Bielski itd.)
Ostemplowanie wniosków firm do Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że wiele podań firm naszych z zapytaniami o firmy zagraniczne napływa do Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej bez ostemplowania. Wobec tego Ministerstwo zwraca uwagę na to, że podanie do placówek zagranicznych należy składać zawsze z opłatą stemplową.
Ekspansja franc. przemysłu skórzanego do Polski. Zwracamy uwagę, że przemysł skórzany francuski z uwagi na wysokie ceny, panujące na rynku polskim, ma zamiar wzmocnić swoją ekspansję na tutejszym terenie.
Wystawy i Targi. Przypominamy, że od 9—15 marca odbędą się Wiedeńskie Targi Wiosenne. Dyrekcja Targów uzyskała dla dostawców i zwiedzających różne ulgi, jak np. podróż na kolejach austrjackich pociągami pospiesznymi i pociągami D w czasie od 6—18 marca za opłatą taryfy obowiązującej dla pociągów osobowych, 50% zniżki za udzielenie wizy paszportowej, zniżki cen jazdy na okrętach, ułatwienia taryfowe, wywozowe i przywozowe.
W Izbie naszej nabyć można legitymację wystawową, uprawniającą do wyżej wymienionych ulg, za 20 000 koron austrjackich, jakoteż za 45 000 koron austrjackich specjalny kupon, którego przedłożenie wraz z paszportem i legitymacją wystawową na granicy zapewnia przejazd przez granicę, tak że staranie się o wizę w austrjackich urzędach paszportowych nie jest potrzebne. Kupon ten Izba nasza wydaje tylko za przedłożeniem paszportu.
Bliższe szczegóły w Izbie naszej.
Między 1 a 15 czerwca br. mają się odbyć w Padwie targi pokazowe głównie na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na nasiona. Według doniesień placówek konsularnych głównymi przedmiotami zainteresowania będą płu-

gi (typu Ventzkiego i Sacka), jak również wialnie, młynki, prasy do makuchów, olejów i wytłoków, naczynia mleczarskie drewniane, emaljowane i cynkowe, wirówki, przyrządy kuchenne drewniane, nasiona pastewne i buraków cukrowych, wreszcie chmiel.

Padwa leży w centrum najsilniej rozwiniętej produkcji rolnej we Włoszech i dlatego o opanowanie tego rynku zbytu czynione są starania ze strony czeskiej.

Targi międzynarodowe w Pradze odbędą się w czasie od 16—23 marca.

Międzynarodowe Targi w Frankfurcie nad Menem odbędą się w czasie od 6—12 kwietnia b. r.

Stosunki handlowe z zagranicą. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż według raportu Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Zurychu obszar księstwa Lichtenstein został przyłączony do obszaru celnego Szwajcarji, na podstawie umowy zawartej pomiędzy temi państwami, obowiązującej od dnia 1 stycznia 1924 r.

Według doniesienia Konsulatu Polskiego w Bukareszcie Rumunja zezwala na wywóz bydła na rzeź, nierozpłodowego mianowicie wołów, krów, bawołów i byków za opłatą wywozową 800 lei od sztuki. W związku z powyższem kooperatywa Beneasa II fov zwróciła się do wyżej wymienionego Konsulatu z prośbą o podanie fabryk wędlin i innych hurtowych nabywców bydła rzeźnego, z któremi mogłaby nawiązać stosunki.

Firmy, któreby chciały importować rumuńskie bydło na rzeź zechcą podać adresy swoje Izbie naszej.

Według informacji Radcy handlowego w Paryżu Société de Chimie Industrielle, 49, rue des Mathurins Paris, interesuje się nabyciem w Polsce znacznych ilości papieru. Eksporterzy polscy zechcą skomunikować się z wymienioną instytucją bezpośrednio.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że do Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu zgłosiła firma, Skandinawische-Handelsgesellschaft w Hamburgu, Levantehaus, ofertę na dostawę dla fabryk i kupców polskich czystego tranu norweskiego po cenach konkurencyjnych.

Firma Importierende Commerzgesellschaft „Imco", Berlin W. 10, Regentenstrasse 11 a chce wywozić do Polski znaczne ilości ubrań dla robotników fabryk chemicznych, monterów, robotników fabryk maszyn, lejarni itd. Ubrania te składają się ze spodni i zarzutki z niskim stojącym kołnierzem. Cena 5,70 mk. i 6,20 za sztukę.

W izbie naszej przejrzeć można raporty Poselstwa Polskiego w Buenos Aires o sytuacji finansowej w Agentynie i raport giełdowy tegoż Poselstwa za październik z. r., wykaz cen z dnia 10 stycznia br. obowiązujących w Rydze i zestawionych przez ryskich maklerów giełdowych, wyciąg z raportu Radcy handlowego w Rzymie, raport dotyczący przemysłu tytoniowego w Turcji, sprawozdanie w sprawie obecnych stosunków handlowych polsko-rumuńskich w Galacu, raport dotyczący produkcji rolnej w Bułgarji, raport dotyczący handlu zagranicznego Francji w branży wełnianej, bawełnianej i lnianej, raport dotyczący belgijskiej ustawy o reglamentacji przywozu i wywozu i tranzytu towarów i walorów, raport dotyczący argentyńskiej ustawy o produkcjach krajowych, mający na celu obronę tejże produkcji i wschodnio-pruskie Biuletyny Gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Drugie posiedzenie plenarne Izby Przem.-Handl. odbyło się w środę, dn. 27 z. m. w Starogardzie. Na porządku dziennym były sprawy: przyjęcie statutu Izby i regulamin obrad, uporządkowanie finansów Izby i kilka spraw natury gospodarczej. Statut i regulamin Izby zostały uchwalone. W punkcie porządku dziennego, dotyczącego spraw finansowych, osiągnięto całkowite porozumienie. Obrady rozpoczęte o godz. 4-ej popoł., zakończono o godz. 9-tej wiecz.

Opłaty za czynności komisyj arbitrażowych. Opłata dla rzeczoznawców przez Izbę Przem.-Handl. mianowanych wynosi w okręgu Izby Przem.-Handl. Grudziądzko-Starogardzkiej za czynności przeprowadzone w miejscu zamieszkania rzeczoznawcy dziennie 3—10 złp., za czynności poza miejscem zamieszkania rzeczoznawcy dziennie 13—20 złp. a nadto zwrot kosztów przejazdu II. klasą zwyczajnego pociągu. Złoty polski oblicza się według kursu franka szwajcarskiego w dniu zapłaty na Giełdzie Poznańskiej notowanego.

O zmianę taryfy celnej. Wobec spodziewanej w niedalekiej przyszłości rewizji taryfy celnej, sfery przemysłowo handlowe przygotowują materjał, zawierający ich żądania — dla przedłożenia go powołanym czynnikom. Jest rzeczą wskazaną, by firmy, utrzymujące stosunki handlowe z zagranicą i przez to zainteresowane w ewentualnem obniżeniu stawek taryfowych — nadsyłały naszej Izbie wszelkie dezyderaty, możliwie rzeczowe i umotywowane.

Stosunki handlowe z Rumunją. Do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu zwróciła się Izba Handlowa i Przemysłowa w Jassach (Rumunja) z prośbą o zawiadomienie jej o doświadczeniu, jakie poczyniono w Polsce z firmami jasskiemi, które zgłosiły chęć nawiązania stosunków handlowych z Polską. Konsulat prosi o nadesłanie w tej ważnej dla polskiego eksportu sprawie rzeczowych danych. Chodzi o zacieśnienie stosunków handlowych między Polską a Rumunją, które to stosunki w najbliższej przyszłości powinny rozwinąć się do znacznych rozmiarów. Prosimy o nadsyłanie w tej sprawie danych do naszej Izby dla przesłania ich Konsulatowi.

Firma niemiecka w Essen, wyrabiająca zawijacze na nogi oraz rzemienie narciarskie, zwróciła się do Konsulatu Rzplitej Polskiej w Essen z prośbą o wskazanie jej adresów tych firm polskich, z któremi mogłaby nawiązać stosunki handlowe. Firmy niemieckie, fabrykujące wyroby żelazne, emaljowane oraz ubrania robotnicze, pragną nawiązać z Polską stosunki handlowe.

Waloryzacja podatku dochodowego.

Dziennik Ust. nr. 16 podaje tekst odnośnego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego 1924, które weszło w życie z dniem 25 lutego rb.

Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia brzmią, jak następuje:

1) Minimum egzystencji, to jest dochód roczny wolny od podatku dochodowego, ustalony został na 1.378 franków złotych (obecnie przy kursie 1 fr. równa się 1.800 tysięcy mkp. wynosi minimum egzystencji 2.480.400.000 mk).

2) Dochód, wyrażony w markach polskich, służący za podstawę opodatkowania, przerachowuje się na franki złote według przeciętnej wartości fr. złotego w odnośnym okresie czasu.

Na rok 1924 ustalono kurs przerachowania franka złotego:

a) dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym 1 frank równa się 600.000 mkp.

b) dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 października 1922 do 30 września 1923 1 frank złoty równa się 60.000 mkp.

c) dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 1 frank złoty równa się 20.000 mkp.

d) dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1923 1 frank złoty równa się 12.000 mkp.

Dla płatników, prowadzących prawidłową rachunkowość ustala paragraf 4 fakultatywne prawo dokonania przeliczenia na franki złote, według specjalnych przepisów.

3) Dotychczasowa skala podatkowa, wyrażona w markach polskich zastępuje się skalą, wyrażoną we frankach złotych. Przy dochodzie rocznym od 1.378 do 1.792 fr. zł. wynosi stopa procentowa podatku 2 procent, czyli podatek 35,83 fr. zł. Stopa procentowa wzrasta progresywnie zależnie od wysokości dochodu i osiąga wysokość 25 proc. przy dochodzie rocznym od 70.250 do 82.696 fr. zł.

4) Kwoty podatkowe, przypadające na rok 1924, podwyższone zostały o 20 procent ponad wysokość podaną w skali podatkowej, o czem już poprzednio donieśliśmy.

Termin do składania fasji upływa 23-go kwietnia i razem z fasją musi płatnik obliczyć przypadający na niego podatek i w całości go wpłacić.

Kredyty P. K. K. P. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej P. K. K. P., odbytem 21 bm. rozpatrywano w dalszym ciągu działalność tej instytucji, która musi być względnie przystosowana do działalności przyszłego banku polskiego. Ustalono, że P. K. K. P. nie może udzielać żadnych kredytów, nie mogących być według statutu pokryciem bankowym, natomiast zwiększone mogą być obecnie kredyty dyskontowe, przyczem weksle nie mogą mieć charakteru finansowego, lecz powinny być wynikiem obrotu gospodarczego. Zasada zupełnie słuszna, gdyż tylko weksle, wynikające z obrotu handlowego (rymesy) eskontowane w P. K. K. P. nie działają inflacyjnie. Kwota bowiem, na którą dany weksel jest wystawiony powróci do banku z chwilą płatności weksla.

Dopuszczalna stopa procentowa w bankach 24 proc. rocznie. Rada Nadzorcza P. K. K. P. postanowiła cofnąć kredyt redyskontowy bankom pobierającym więcej, niż podwójną stawkę dyskontową w P. K. K. P., tj. obecnie 24 procent od kredytów w złotych w stosunku rocznym. Banki nowe pobierają obecnie z prowizjami 36—48 proc., co będzie nadal niedopuszczalne i uniemożliwi wielu mniejszym i lichwiarskim bankom egzystencję.

Po zamknięciu zgłoszeń wystawców na IV Targ Poznański. Urząd Targu Poznańskiego zamknął w dniu 29 lutego oficjalny termin zgłoszeń wystawców na IV Targ Poznański. Przeprowadzone obliczenie wykazało rezultat przechodzący oczekiwania, za którym wyniki ubiegłych lat daleko pozostają w tyle. Okazało się bowiem, że w tak wczesnym terminie przeszło 90% stojących do dyspozycji stoisk, zostało zajętych przez najpoważniejsze firmy wszystkich dzielnic Polski. Hasło Targu Eksportowego, odpowiadające tak ściśle wymaganiom gospodarczym doby obecnej, trafiło na podatny grunt. Ani jedna gałęź wytwórczości polskiej nie opuściła okazji. Z opisu eksponatów, który dostawcy dołączają do swych zgłoszeń widać, jak wielki wybór towarów znajdzie kupiec i import zagraniczny na IV Targu Poznańskim. Stabilizujące się stosunki gospodarcze i finansowe pozwolą każdej firmie na racjonalne wykorzystanie Targu, a kupcowi dadzą możność najłatwiejszego i najtańszego sposobu zaopatrzenia się w towar przedniej jakości.

Handel zagraniczny Polski.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego handel zagraniczny Polski w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1923 r. przedstawiał się następująco:

	Przywóz	Wywóz	Stosunki wywozu do przywozu.
styczeń	93,7	70,6	75,3%
luty	81,5	94,0	115,3%
marzec	98,2	138,4	140,9%
kwiecień	100,5	109,9	109,3%
maj	101,7	94,1	92,5%
czerwiec	91,9	94,5	102,8%
lipiec	96,5	102,3	106,0%
sierpień	86,8	116,0	133,6%
wrzesień	80,5	113,0	140,7%
październik	88,9	88,9	100,0%
Razem	920,2	1 021,9	11,0%

W podziale na poszczególne kategorje towarów nasz obrót wykazywał w ciągu tegoż czasu (w miljonach franków złotych):

	Przywóz	Wywóz
zwierzęta żywe	1,7	1,2
artykuły spożywcze	133,7	85,4
surowce	292,6	367,4
półfabrykaty	63,4	198,8
wyroby gotowe	428,5	368,0
towar zbiorowy	0,05	0,06
Razem	920,15	1 021,06

Głównemi artykulami przywozu były wyroby metalowe (21%), surowce włókiennicze (20%), tkaniny, skóry i artykuły spożywcze. Podstawę wywozu naszego tworzyły następujące artykuły: węgiel (28%), tkaniny (13%), drzewo (10%), wyroby metalowe (10%), przetwory ropy naftowej (5%), cukier (4,8%), cynk i przędza.

Święta ustawowe.

„Monitor Polski" Nr. 59 z d. 11 marca r. b. komunikuje, że rada ministrów w dn. 10 bm. uchwaliła ustawę w sprawie zabezpieczenia odpoczynku pracowników najemnych w niedzielę oraz następujące dni świąteczne:

Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), 3 Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny (8 grudnia) i pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia). Święta: Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Świętych Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny, Wszystkich Świętych i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny mogą być zastąpione w zakładach pracy, w których pracownicy należą w większości do wyznania nie rzymsko-katolickiego, przez niemniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Kurs Franka waloryzacyjnego od dnia 1 stycznia 1924 r.

Data	mk.	Data	mk.
1 styczeń	1 220 000	20 styczeń	1 890 000
2 „	1 220 000	21 „	1 900 000
3 „	1 230 000	22 „	1 900 000
4 „	1 230 000	23 „	1 890 000
5 „	1 280 000	24 „	1 900 000
6 „	1 390 000	25 „	1 910 000
7 „	1 410 000	26 „	1 910 000
8 „	1 410 000	27 „	1 920 000
9 „	1 580 000	28 „	1 920 000
10 „	1 950 000	29 „	1 920 000
11 „	1 910 000	30 „	1 910 000
12 „	1 900 000	31 „	1 900 000
13 „	1 890 000	1 luty	1 840 000
14 „	1 890 000	2 „	1 830 000
15 „	1 890 000	3 „	1 830 000
16 „	1 900 000	4 „	1 830 000
17 „	1 900 000	5 „	1 830 000
18 „	1 900 000	6 „	1 810 000
19 „	1 900 000	7 „	1 800 000

od dnia 8 lutego 1 800 000 mk.

Ruch kursów Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

w czasie od 1. lutego do 29. lutego 1924 r.

	1. II.	15. II.	29. II.	Najniższy	Najwyższy
Akcje bankowe:					
Bank Centralny	—	—	—	—	—
Bank Dyskontowy Bydgoszcz - Gdańsk . . .	—	—	—	300	300
Bank Handlowy . . .	—	—	—	—	—
„ Kredytowy . .	—	—	—	—	—
„ Kwilecki Potocki i Sp.	—	—	600	600	600
Bank Poznański . . .	—	—	—	—	—
Bank Przemysłowców .	850-900	830	1000	800	1000
„ Zjednoczenia . .	—	140	—	140	175
„ Zw. Spółek Zarobk.	2200 -2300	2150 -2300	2300	1900	2500
Pol. Bank Handl. Poznań	800	700	775-800	700	800
Poznański Bank Ziemian	300	230	260-280	210	300
Wielkop. Bank Rolniczy	—	—	—	—	—
Bank Handl. - Przem. w Grodzisku	—	—	—	—	—
Bank Młynarzy	—	75-65	—	60	75
Bank M. Stadthagen Bydgoszcz	—	—	—	—	—
Akcje przemysłowe:					
Arkona	600-625	—	500	450	625
Agrad	—	—		400	400
Barcikowski R.	—	170	165	160	200
Bielizna	—	—	—	—	—
Browar Krotoszyński .	1275 -1300	875	900	825	1300
Brzeski Auto	—	120-130	—	100	150
Bydgoska Fabr. Mydeł .	—	—	—	150	150
Cegielski H.	280-260 -270	290-280	270-260	240	390
Centrala Przem. Rzeźn.	—	—	—	—	—
Centrala Rolników . .	140-150	110-95 -100	95	90	150
Centrala Skór	900-950 -930	750-780	800	700	950
Cukrownia Zduny . . .	—	18000	—	16000	20000
Dębienko	400	—	—	250	400
Fabryka Mebli i Obróbka Drzewa - Swarzędz .	—	—	—	—	—
Galwana	200	200	200-210	180	210
Garbarnia Sawicki, Opalenica	—	—	—	225	230
Goplana	400-450	450	400-420	350	475
Hadroga	—	—	—	—	—
Hartwig C.	350-400	300	180	400	180
Hartwig Kantorowicz .	1800	1300 -1200	—	1800	1200
Homosan	—	—	—	50	—
Hurtownia Drogeryjna .	—	60	—	60	70
Hurtownia Związkowa .	65-50	—	40	23	65
Hurtownia Skór	200	—	—	200	—
Hurt. Spółek Spożywców	300	—	200	200	300
Herzfeld i Viktorius . .	2000 -2100	1700	1700	1400	2100

	1. II.	15. II.	29. II.	Najniższy	Najwyższy
Iskra	875	750-725	700	700	875
Juno	—	—	—	—	—
Juta	—	—	—	—	—
Konserwy Mięsne w Bydgoszczy	—	—	—	—	—
Lakoma	—	—	—	200	220
„Len" w Toruniu . . .	400	480	—	400	550
Lubań, Fabr. przetw. ziemn.	21000	—	—	18250	22000
„Lwówek" Tow. Akc. .	—	—	—	—	—
Dr. Roman May . . .	10000	9400	9100	8000	10000
Marynin, zakł. ogrodn. Warszawa	160-170	160-150	130-125	125	200
Młyn Parowy Gniezno .	—	400	—	325	475
Młyny i Tartaki Wągrowieckie . . .	—	—	—	1750	—
Młyn Poznański	—	—	—	—	—
Młyn Ziemiański . . .	450-475	450	400	400	475
Młynotwórnia	—	390	350	325	400
Olejarnia Szamotuły .	—	—	—	—	—
Orient	—	—	—	—	—
Papiernia Bydgoszcz .	280	200-190	200-180	160	280
Pendowski	250	—	—	250	—
Piechcin	1750- 2000	1700	1550- 1500	1500	2000
Płótno	260-300	210-185	190-180 200	175	300
Pneumatyk	70-65	50	40	40	70
Polbal	—	—	—	—	—
Pozn. Spółka Drzewna	625-600	510-500	500-520	450	625
„Przedza"	—	—	—	120	—
Sarmatia	—	600	—	600	750
Słoma	—	—	—	—	—
Spółka Stolarska . . .	—	490	—	490	540
Br. Stabrowscy (Zapałki)	—	—	—	—	—
Starog. Fabryka Mebli .	—	—	—	—	—
Synd. dla handlu z Zagr.	—	—	—	30	35
Tartak we Wrześni . .	65	—	—	47,5	65
Tkanina	200	150	150	140	200
Tri	—	—	1700	1000	1700
Unja (dawn. Ventzki) .	2800- 3200	2450	2775- 2600	2200	3200
Wagon Ostrowo . . .	1700	1000	—	800	1700
Wisła Bydgoszcz . . .	4750	4100- 4050	4000	3800	4750
Włókno	—	—	—	450	—
Wojciechowo	—	325	280-270	250	325
Wytwórnia Chemiczna .	180-190	130-120 130	110-115	80	190
Wyroby Ceramiczne Krotoszyn	—	—	—	250	375
Zakłady Chemiczne, Główna	—	200	—	200	200
Żar	—	—	—	—	—
Zjd. Browary Grodziskie	650	550-585	530-520	480	650

(kurs wyrażony w tysiącach marek od 100 marek nominalnych).

H. CEGIELSKI - TOW. AKC.

POZNAŃ

FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH, URZĄDZEŃ ROLNICZO - PRZEMYSŁOWYCH, LOKOMOBIL, WAGONÓW I PAROWOZÓW, ODLEWNIA ŻELAZA I STALI

PRZEDSIĘBIORSTWO ISTNIEJE OD ROKU 1846.

ZATRUDNIA OKOŁO 4000 ROBOTNIKÓW I 580 URZĘDNIKÓW.

KAPITAŁ AKCYJNY I REZERWY MAREK 22 MILJARDY

ODZNACZONE PRZESZŁO 100 NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI NA WYSTAWACH I PRÓBACH DOŚWIADCZALNYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ

ADRESY DLA LISTÓW: SKRYTKA POCZT. 259. DLA TELEGRAM.: HACEGIELSKI POZNAŃ.

DYREKCJA GŁÓWNA: FRANCISZKA RATAJCZAKA 16. Telefon 4276.

ODDZIAŁ I: Fabryka maszyn rolniczych i młocarni parowych. Kotlarnia, Odlewnie żelaza i stali POZNAŃ-GŁÓWNA Stacja Główna: bocznica własna. Tel. 5767.

ODDZIAŁ II: Fabryka urządzeń rolniczo - przemysłowych. Warsztaty remontowe POZNAŃ-WILDA Stacja Poznań: bocznica własna. Tel. 3002.

ODDZIAŁ III: Fabryka wagonów, parowozów i lokomobil POZNAŃ-WILDA Stacja Poznań: bocznica własna Telef. 3056, 3057, 3058.

ODDZIAŁ CHODZIEŻ: Tartaki, stolarnie, cegielnie, młyny, gospodarstwo rolne w CHODZIEŻY poczta i st. w miejscu. Telefon 4.

NIEUSTAJĄCE WYSTAWY I BIURA SPRZEDAŻY:

Poznań, Inowrocław, Warszawa, Równe, Wilno, Lwów, Ryga, Rewel, Helsingfors, Bukareszt, Berlin.

Browar i Słodownia KOBYLEPOLE

pod Poznaniem - - - - - - - - - - - - - Telefon, Poznań 3192

Oddział I Piwo jasne i ciemne znane ze swej dobroci
Oddział II Fabrykacja i eksport pierwszorzędnego słodu jęczmiennego
Oddział III Hodowla kultury czystych drożdży dla browarów i gorzelń
Oddział IV Fabrykacja kawy słodowo-zbożowej
Oddział V Hurtownia kwasu węglowego

JAN SOBECKI

właściciele: **Dykiert i Marciniak**

Fabryka asfaltu, tektury ogniotrwałej (papy) i przetw. smołowcowych.

Biuro w Poznaniu, pl. Wolności 17. Telefon 32-50. — Fabryka w GłówNie pod Poznaniem

poleca tektury smolowcowe w rozmaitych gatunkach, smołę preparowaną na dachy, lepik drzewno-cementowy, karbolineum, gudron asfaltowy, kit włóknisty, papę izolacyjną, papę na podbitki sufitów, podkładki pod dachówkę, kolorowy lakier na dachy i gwoździe do papy.

Przedsięb. prac asfaltowych, izolacyjnych, krycie dachów papowych, dachówkowych i łupkowych. Renowacje i reparacje starych zdemontowanych dachów.

Posadzki asfalt. w gorzelniach, młynach i spichlerzach itd. — Wyrób towarów przedwojenny.

Redaktor odpow.: Roman Urban. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. Poznań. Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. Poznań.